

Protokół Nr XXXIV/1/2005
z XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa odbytej w dniu 4 stycznia
2005 roku w sali posiedzeń Urzędu Miasta Rzeszowa przy ul.
Rynek 1 /Ratusz/.

Na ustawowy stan 25 radnych w sesji uczestniczyło 23 radnych, co wg listy obecności stanowi quorum do prawomocności obrad (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).

Pan Karol Wąsowicz – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – dokonał otwarcia XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa i prowadził obrady.

Powitał radnych oraz:

- P. Tadeusza Ferencza - Prezydenta Miasta Rzeszowa
 - P. Marka Koberskiego - Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa
 - P. Franciszka Kosiorowskiego - Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa
 - P. Ryszarda Winiarskiego - Zastępcę Prezydenta Miasta Rzeszowa
- (lista obecności stanowi załącznik nr 2 do protokołu).

- Przedstawicieli Rad Osiedlowych
(lista obecności stanowi załącznik nr 3 do protokołu).

- Przedstawicieli radia, prasy i telewizji
- Dyrektorów Wydziałów Urzędu Miasta, kierowników jednostek organizacyjnych Miasta oraz kierowników jednostek współdziałających z Miastem.

Pan Karol Wąsowicz – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rzeszowa – przedstawił proponowany porządek obrad XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa (porządek obrad stanowi załącznik nr 4 do protokołu).

1. Uchwała w sprawie budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.
2. Uchwała w sprawie przyjęcia Miejscowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
3. Wybór Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.
4. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa (dot. ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu w złotych).
5. Uchwała w sprawie zasad ustalania i poboru oraz terminu płatności i wysokości stawek opłaty targowej na terenie miasta Rzeszowa.
6. Sprawozdanie z prac Prezydenta Miasta Rzeszowa.
7. Zapytania i interpelacje.
8. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

Z wnioskami o uzupełnienie porządku obrad wystąpili:

Pan Ryszard Winiatrski – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa - w imieniu Prezydenta Miasta Rzeszowa zawniósł o zdjęcie z porządku obrad punktu 5 „uchwały w sprawie zasad ustalania i poboru oraz terminu płatności i wysokości stawek opłaty targowej na terenie Miasta Rzeszowa”.

Dodał: „w związku z tym, że proponowane są zmiany, proszę o ponowne skierowanie wyżej przedstawionego projektu uchwały pod obrady Komisji Rady Miasta”.

Dny p. Janusz Ramski – zawniósł o przesunięcie punktów w porządku obrad. Punkt 4 porządku obrad jako punkt 2”a”.

Przystąpiono do głosowania:

Wniosek o przesunięcie punktu 4 w porządku obrad „Uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa (dot. ustalenia najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości jednego punktu w złotych)” i umieszczenie jako punktu 2a porządku obrad, został przyjęty 21 głosami, bez głosów „przeciwnych” i bez głosów „wstrzymujących”.

Wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu 5 „uchwały w sprawie zasad ustalania i poboru oraz terminu płatności i wysokości stawek opłaty targowej na terenie miasta Rzeszowa, został przyjęty 20 głosami, bez głosów „przeciwnych” i bez głosów „wstrzymujących”.

Porządek obrad po zmianach obejmował:

1. Uchwała w sprawie budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.
2. Uchwała w sprawie przyjęcia Miejscowego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
- 2a Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa
3. Wybór Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.
3. Sprawozdanie z prac Prezydenta Miasta Rzeszowa
4. Zapytania i interpelacje.
5. Wolne wnioski, oświadczenia i informacje.

Ad.1.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – przedstawił projekt budżetu Miasta na 2005r. wraz z autopoprawką. Poinformował, że został opracowany w oparciu o obowiązujące ustawy, a także pisma Ministerstwa Finansów i Wojewody Podkarpackiego w sprawie subwencji i dotacji. (Projekt budżetu Miasta na 2005 r wraz z autopoprawką stanowi załącznik nr 5 do protokołu).

Pan Karol Wąsowicz – Wiceprzewodniczący Rady Miasta – odczytał komunikat, posiedzenie Komisji Rewizyjnej odbędzie się w dniu 5 stycznia 2005r. o godz. 13,30 w Biurze Rady Miasta.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – w imieniu Prezydenta Miasta Rzeszowa przedstawiła Uchwałę Nr IV/11/2004 z dnia 22 grudnia 2004r. Regionalnej Izby Obrachunkowej w sprawie projektu budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 r. (projekt uchwały stanowi załącznik nr 6 do protokołu). Dodała: „Regionalna Izba Obrachunkowa przedstawia szerokie uzasadnienie do stanowiska i proponuje uwzględnić pewne zmiany, mimo pozytywnej opinii. Zmiany dotyczą przeniesienia dochodów z Działu 851 „Ochrona zdrowia” do Działu 756 „Dochody od osób prywatnych, od osób fizycznych i od jednostek nie posiadających osobowości prawnych, a dotyczą dochodów związanych ze sprzedażą napojów alkoholowych. Zmieniła się interpretacja przepisów przez RIO. Przepisy się nie zmieniły. Dotychczas dochody ze sprzedaży napojów alkoholowych były klasyfikowane w Dziale 851, w tej chwili jest zalecenie, aby je przenieść do Działu 756. To przeniesienie nie skutkuje w budżecie Miasta. Po stronie wydatków wszystko pozostaje bez zmian. Jest inna klasyfikacja po stronie dochodów. Propozycja, która była omawiana na posiedzeniu Komisji Ekonomiczno-Budżetowej – to wyeliminować wydatki w formie dotacji w Dziale 803 w kwocie 100 tys. zł. dla Funduszu Rozwoju Ośrodka Akademickiego na realizację celów statutowych związanych z poprawą warunków mieszkaniowych profesorów podejmujących pracę na Uniwersytecie Rzeszowskim. Kwota 100 tys. zł. została przeniesiona do rezerwy. Zmiana o finansach publicznych ukazała się w Dzienniku Urzędowym w dniu wczorajszym i dotyczy wyeliminowania z budżetu Miasta na 2005 rok „środki specjalne”. Załącznik ze środkami specjalnymi nie będzie mógł funkcjonować w budżecie Miasta Rzeszowa na 2005 rok. Na mocy tej ustawy będzie można realizować tylko wpływy i wydatki w zakresie tych operacji, które do 31 grudnia 2004 roku zostały „poczynione”. W następnym okresie należy podjąć decyzję co do tego, jakie rachunki dochodów przy jednostkach zostaną utworzone, bo w zasadzie środki specjalne będą mogły zafunkcjonować dopiero po odpowiednich regulacjach prawnych”.

Radny p. Zdzisła Daraż – Przewodniczący Komisji Ekonomiczno-Budżetowej, poinformował, że Komisja nie zaopiniowała pozytywnie projektu budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok. „Za” przyjęciem budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok głosowało 3 radnych, 5 radnych głosowało „przeciw”.

Radny p. Janusz Ramski w imieniu Klubu Polskich Rodzin przedstawił opinię do budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.

Powiedział: „projekt budżetu miasta Rzeszowa na 2005 rok do Rady Miasta wpłynął w dniu 15 listopada 2004r. a autopoprawka w dniu 21 grudnia 2004 r. Na posiedzeniu komisji p. Prezydent przedstawił kilka poprawek. Jedną z ważniejszych poprawek to remont ulicy Borowej i Dom Kultury na osiedlu Staromieście. Komisja Ekonomiczno-Budżetowa po raz pierwszy w tej kadencji zaopiniowała budżet negatywnie. Należy zwrócić uwagę na ilość środków finansowych przyznanych na oświatę, pomoc społeczną, funkcjonowanie urzędu miasta oraz szeroko rozumiane inwestycje. Na przygotowanym załączniku graficznym /diagramie/ jest przedstawiona analiza zadłużenia miasta Rzeszowa w latach 1991-2005. Jest to załącznik z lat poprzednich, dopisane są tylko ilości proponowanych kredytów obligacji i pożyczek jakie będą w tym roku. Jest to kwota w wysokości 30 ml. zł. Jeżeli budżet miasta na 2005 r zostanie przyjęty w takiej wersji, to na koniec roku miasto będzie zadłużone na ponad 140,5 ml. zł. Przy uchwalaniu pierwszego budżetu obecnej kadencji miasto pożyczycyło środków finansowych na ponad 28 ml. zł. przy uchwalaniu drugiego budżetu obecnej kadencji, miasto pożyczycyło środków finansowych na kwotę 28,5 ml. zł, a w tym roku proponuje się pożyczycyć środki finansowe w wysokości 30 ml. zł. W budżecie zaplanowana jest

splata tego zadłużenia na okres 10 lat. Przygotowana informacja przez p. Skarbnik jest w ten sposób skonstruowana, że w roku 2006 budżet miasta powinien się zrównoważyć. Przy tak szerokim programie inwestycyjnym, jakim jest modernizacja ulic to w przyszłym roku miasto będzie musiało pożyczyć kolejne kilkadziesiąt milionów złotych. W przedstawionym projekcie budżetu Miasta na 2005 rok i autopoprawce, a także na posiedzeniu Komisji Ekonomiczno-Budżetowej nie było mowy o pozycji dotyczącej pożyczki, którą miasto ma otrzymać od spółdzielni mieszkaniowych. Powiedział również, że do Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji wpłynął wniosek opiewający na ponad 2 ml. zł. Gdyby tak było to i deficyt będzie większy w tym budżecie o tę kwotę przyjętą czyli 2 ml. zł. Wówczas ilość pożyczonych środków finansowych może się zwiększyć. Należy się nad tym zastanowić. Natomiast spółdzielnie mieszkaniowe takie środki proponują. Do zadłużenia miasta należy dołożyć zadłużenie poszczególnych firm komunalnych. Z pobieżnych informacji wynika, że w ubr. Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji pożyczyło blisko 10 ml. zł., Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne pożyczyło 6 ml. zł., Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej pożyczyło 2 ml. zł. i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej pożyczyło 1 ml. zł. Jest jeszcze pożyczonych około 20 ml. zł. Należałoby się zastanowić nad tym jakie jest to zadłużenie sumaryczne. Świadczy to też o zadłużeniu miasta, ponieważ Gmina Miasto Rzeszów jest w 100% właścicielem firm komunalnych. Wracając do inwestycji - do Komisji Gospodarki Komunalnej i Inwestycji Rady Miasta wpłynęło 300 wniosków od Rad Osiedlowych, w których to wnioskach przewodniczący rad zgłaszali różnego rodzaju inwestycje. Na spotkaniach Rad Osiedlowych mieszkańcy otrzymali obietnice, że to wszystko się zrobi. Byłbym bardzo ostrożny, zwłaszcza jeżeli chodzi o osiedla zewnętrzne. Na tych osiedlach potrzeby inwestycyjne są bardzo duże. Nie wiem, czy zapotrzebowanie na wykonanie inwestycji zgłaszane przez poszczególne Rady Osiedla zostało zrealizowane choćby w 15%. Mówi się o pozyskaniu dużych środków finansowych z Unii Europejskiej o programie remontu i poszerzania dróg. Ta inwestycja została już przyjęta w planie inwestycyjnym i będzie poszerzana istniejąca obwodnica południowa Miasta od ulicy Lwowskiej aż po ulicę Krakowską przez ulicę Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, Powstańców Śląskich. Również ma być poszerzona ulica Dąbrowskiego, Marszałkowska do ulicy Lubelskiej. Jednak to nie rozwiąże problemów komunikacyjnych Miasta. W tej chwili ma być zatwierdzony trzeci budżet Miasta obecnej kadencji i nie ma ujętych nowych inwestycji. Nakłady inwestycyjne na obwodnicę północną były zapoczątkowane w poprzedniej kadencji i to jest realizowane. W budżecie Miasta na 2005 rok nie ma żadnej kwoty przeznaczonej na wykonanie V etapu obwodnicy tj. od ulicy Ciepłińskiego do ulicy Lubelskiej. Ponieważ nie ma tego zadania ujętego w budżecie Miasta na 2005 rok to i żadnego mostu nie będzie na V etapie jak również nie będzie mostu tzw. skośnego w przedłużeniu ul. Rejtana do ulicy Siemieńskiego. W pierwszym budżecie czwartej kadencji były zgłoszone i zostały zapisane te zmiany, lecz pod koniec roku zostały one zdjęte z budżetu Miasta. Gdyby te inwestycje były rozpoczęte w pierwszym roku IV kadencji, to można by było skorzystać ze środków Programu/Spójności. Może stać się tak, że po zakończeniu tej kadencji, miasto będzie pozbawione nowych inwestycji. Łatwo jest poszerzać ulice w istniejącym pasie drogowym, bo nie wymagane jest pozwolenie na budowę, nie trzeba dokonywać wykupu gruntów jak również nie potrzeba przeprowadzać całej procedury z tym związanej.

Jeżeli popatrzymy na kwotę wykupu nieruchomości pod inwestycje - to jest to 4 ml. zł. W roku ubiegłym była to kwota ponad 6 ml. zł. To świadczy o tym, że nie będzie nowych inwestycji w mieście. Jeżeli nawet będzie przebudowany ciąg komunikacyjny od ulicy Lubelskiej do ulicy Podkarpackiej, to niewiele zmieni. Należałoby uruchomić drugi ciąg

komunikacyjny – ale nie ma takiego zapisu w budżecie Miasta. Natomiast w budżecie Miasta na 2005 rok, ujęta jest kwota w wysokości 200 tys. zł. na remont ulicy Przemysłowej. Również nie ma zapisu w budżecie przedłużenia ulicy Okulickiego do ulicy Warszawskiej. W związku z tym nie będzie uruchomienia drugiego ciągu komunikacyjnego. Natomiast (jak już wcześniej wspomniałem) ciąg ulic: Podkarpackiej, Lubelskiej, Warszawskiej wszystkich problemów komunikacyjnych nie rozwiąże. Poszerzenie ulicy Ceplińskiego Miasto będzie kosztowało w granicach 6 100 tys. zł. I ta inwestycja będzie dofinansowana ze środków unijnych. W wyniku tego Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej przełożyło magistralę, na którą pożyczyło 2 ml. zł. Czy nie należało by w tym miejscu zaprojektować przejście podziemne. Nie mówiąc o tym, że trudno jest przejechać z ulicy Sokoła do ulicy Ks. Jałowego. Być może ten „Program” trzeba było rozszerzyć, bo we wcześniejszych budżetach był ujęty zapis na wykonanie przejścia podziemnego, a w obecnym projekcie budżetu, tego zapisu nie ma. Jeżeli był taki zapis, na pewno współfinansowany byłby ze środków unijnych. Bez przejść podziemnych w centrum miasta nie zostaną rozwiązane problemy komunikacyjne. W dołączonym zestawieniu do autopoprawki jest zapisane co miasto planuje sprzedać w przyszłym roku. W pierwszej kolejności w prowizorium zaplanowana była sprzedaż za 16 ml. zł., a teraz już jest zaplanowana sprzedaż za 19 ml. zł. Mam wątpliwości, czy kolejny raz należy prowadzić batalie o sprzedaż Parku w Słocinie. Wycena biegłego odnośnie Parku w Słocinie opiewa na 1 ml. zł. Jest to dworek i 6 ha starodrzewia. Uważam, że jest to dziwna polityka miasta, która sprzedaje Park. Druga pozycja tj. sprzedaż byłego internatu przy ul. Hetmańskiej po Zespole Szkół Mechanicznych. Wycena tego obiektu przez biegłego opiewa na kwotę w wysokości 1,5 ml. zł. Są wnioski z Państwowego Archiwum, aby umożliwić nabycie tego obiektu bez przetargu. Takiej zgody nie ma i ten obiekt zostanie sprzedany za zgodą Rady Miasta.

W zapisach budżetowych są dwie kwoty na łączną sumę ponad 600 tys. zł. – są to chodniki i miejsca parkingowe wokół „Galerii Grafika”, przy ul. Mochnackiego i Jagiellońskiej. Nie mogę się zgodzić, aby miasto prywatnemu inwestorowi wykonało na koszt miasta chodniki wokół „Galerii Grafika” i nowe miejsca parkingowe. Jest bardzo dużo potrzeb na osiedlach, szczególnie tych zewnętrznych i myślę, że te środki zostaną tam skierowane.

Budżet Miasta, to najważniejsza uchwała jaką podejmuje Rada Miasta. Jeżeli Rada Miasta wyrazi zgodę na przyjęcie budżetu Miasta do realizacji w wersji w przedstawionej w wersji, to nie będzie nowych inwestycji w mieście i o tym trzeba będzie porozmawiać. Bo ta kadencja nie może skończyć się tylko na rozszerzeniu ciągów komunikacyjnych wewnątrz miasta. W związku z tym, najlepszym rozwiązaniem jest skierowanie budżetu do prac w Komisjach. Można będzie jeszcze raz przedyskutować, nanieść poprawki, które być może Pan Prezydent uwzględni. Wówczas ten budżet będzie budżetem o konstrukcji poprawnej. Klub Ligi Polskich Rodzin będzie wnioskował, żeby przedstawioną propozycję budżetu wraz z autopoprawką skierować ponownie do prac w Komisjach”.

Radny p. Piotr Rybka -w imieniu Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej przedstawił opinię do budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok. (Opinia stanowi załącznik nr 7 do protokołu).

Radny P. Andrzej Szlachta - w imieniu Klubu Rzeszowskiego Porozumienia Prawicy przedstawił opinię do budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.

„Budżet każdego miasta to najważniejsza decyzja w roku samorządu. Nie jest to decyzja łatwa, łatwa dla Prezydenta jako organu wykonawczego, bo to Prezydent będzie realizował budżet i nie jest to łatwa decyzja dla organu stanowiącego, czyli Rady Miasta. Żeby powstał

rozsądny budżet, musi być stosowane podstawowe kryterium. To jest kryterium dialogu. Odnoszę wrażenie, że zamiast dialogu w tym roku była pewna „mutacja” tej formy dyskusji, mianowicie „milczenie”. Radni zadając pytania nie otrzymywali odpowiedzi. Ten budżet nie jest dobrym budżetem i dlatego Kluby Prawicy tego budżetu nie poprą. Z jakich powodów?, po pierwsze – jest to budżet wielu niewiadomych. Pierwsza wielka niewiadoma, to sprawa poważnych wydatków z budżetu Miasta. Zadanie fundamentalne każdej gminy to oświata i wychowanie oraz edukacyjna opieka wychowawcza, które stanowią 42 % wydatków Miasta. Na podstawie tej wiedzy, która została nam przekazana, to nie wiemy jakie są realne, rzeczywiste potrzeby oświaty. Możemy posługiwać się tylko metodą porównawczą mając już fakty absolutnie sprawdzone. To jest realizacja budżetu za rok 2004. W Dziale „Oświata i wychowanie”, wydatki w stosunku do roku minionego są mniejsze o 15 ml. zł. W Dziale 854 – „Edukacyjna opieka wychowawcza”, mamy poziom ubiegłego roku. Jest nawet zwiększenie o 126 tys. zł. Łącznie te dwa działy edukacyjne dają nam zmniejszenie wydatków na poziomie 15,2 ml. zł., w tym na wynagrodzenia i pochodne zmniejszenie o 14,9 ml. zł. Nie mówimy o rezerwie. To dzięki temu, że Radni w sposób zdecydowany wykazywali nierealność tych nakładów. W ostatniej autopoprawce zostały zwiększone środki finansowe na rezerwę w wysokości 10 ml. zł., w tym: 2 ml. zł. na wydatki rzeczowe, a 8 ml. zł. na wynagrodzenia. Rekapitulując ten zestaw, stwierdzamy, że ubytek w stosunku do roku minionego to jest 7 ml. zł. Ale jest to oczywiście ubytek młodzieży. Podobno przez porównanie zatrudnienia roku szkolnego 2003/2004 do roku 2004/2005 zmniejszy się zatrudnienie nauczycieli o około 360 osób. Zabrakło rzeczowej dyskusji na temat zmian demograficznych. Trzeba zadać pytanie – ile jeszcze można oszczędzać w tej sferze cywilizacyjnej czyli oświata i wychowanie. Nauka znika, bo z przyczyn formalnych nie możemy przekazać na fundacje nawet tych 100 tys. zł. Kultura na poziomie 1,1 %, bardzo niewiele. W tej chwili utrzymujemy na poziomie inflacji funkcjonowanie instytucji kultury. Jest to zjawisko niepokojące i myślę, że w poważnej debacie budżetowej, - która może się pojawić- bo ten budżet zawiera zbyt wiele niewiadomych, niepewności i te wszystkie sprawy muszą być wyjaśnione. Pan Przewodniczący z Klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej powiedział, że trzeba ten budżet szybko uchwalić. Czy atrybut czasu to najważniejszy atrybut przy uchwalaniu budżetu – nie. Najważniejszy atrybut, to uchwalenie budżetu realnego, który w dużym procencie zabezpieczy zadania własne gminy te podstawowe. My musimy wykonać zadania, które są postawione przez samorządy. A inwestycje to są zadania fakultatywne. Dopiero, kiedy wykonamy wszystkie zadania wynikające z mocy ustawy, możemy dyskutować o inwestycjach. Obserwuję z niepokojem, że czwarta kadencja, to jest odwrócenie tych funkcji. Ważna jest infrastruktura, ważne są drogi, chodniki, miejsca postojowe, ale wychowanie młodego pokolenia Polaków, to jest obowiązek, to jest imperatyw samorządu. Jeżeli będą dzieci edukowane w przepelnionych salach lekcyjnych przez nauczycieli, na których podnoszenie kwalifikacji nie dajemy środków w należytej wysokości, to ta młodzież przejdzie do szkół wyższych nieprzygotowana do edukacji na wyższym poziomie. To na Pana Prezydenta spoczywa obowiązek rozwoju cywilizacyjnego Rzeszowa. To jest niepokojące, to degradacja nakładów na oświatę i wychowanie. I temu się będziemy sprzeciwiać. Przypomnę sytuację sprzed roku. Na tej sali zmienialiśmy budżet Pana Prezydenta. Zwiększyliśmy nakłady o 8 ml. zł.. Było to odbierane, że Prawica rujnuje budżet Prezydenta. Mieliśmy w stu procentach rację. Wszystkie te środki, które były wprowadzone podczas debaty budżetowej, zostały wydane i jeszcze były autopoprawki Pana Prezydenta, który prezentowała Pani Skarbnik o blisko 1 ml. zł. Czyli o tyle pomyliły się służby. Świadomie pewno, że jakoś to będzie, że jak damy mniej to dyrektorzy szkół pod takim „pistoletem prezydenckim”, będą tak dusić oświatę, że za te pieniądze, które są w budżecie muszą przetrwać. Nie da się tak prowadzić

edukacji. Trzeba w sposób uczciwy, precyzyjny i w sposób świadomy ustalić poziom kosztów. Każdy budżet jest tylko prognozą. Jest jakaś dyspersja błędów, że trzeba w trakcie roku budżetowego czynić poprawki i tak było zawsze czynione. Ale kiedy w ubiegłej kadencji parlament wprowadził „Kartę Nauczyciela” i w budżecie zabrakło 8 ml. zł. z dnia na dzień bez chwili zastanowienia Miasto zaciągnęło 8 ml. zł. kredytu, bo braliśmy na siebie odpowiedzialność za poziom kształcenia naszych dzieci. I z tego Radni Prawicy nie zrezygnują. Dlatego ten budżet dzisiaj nie możemy przyjąć. Nie dlatego, że chcemy zrobić na złość Prezydentowi, chcemy z Panem Prezydentem i Zastępcami Prezydenta mądrze skonstruować budżet realny. Gdybyśmy popatrzyli na inne pozycje, to trzeba stwierdzić, że występują pewne zjawiska niepokojące. Gmina ma określony majątek. Z roku na rok chcąc zwiększyć mobilność inwestycyjną miasta, wyprzedaje się majątek. Dla porównania: w 2002 roku na zakończenie trzeciej kadencji sprzedaż majątku i wynajmu była na poziomie 15 ml. zł. w 2003 roku już 19,2 ml. zł., a w ubiegłym roku już 21,3 ml. zł. W takim tempie sprzedajemy majątek. My to trzymajmy na chwile bardzo trudne. Z drugiej strony należy jednocześnie przygotować tereny pod inwestycje – nie na dzisiaj, nie na jutro, ale na 5 a może 10 lat. Czyli trzeba dokonywać wykupu nieruchomości, aby tworzyć nową infrastrukturę. W 2001 roku samorząd wydał na wykup nieruchomości, aby przygotować miasto pod nowe inwestycje 8 ml. zł. W 2002 roku wydał 11 ml. zł., czy to było zwiększanie majątku miasta?. A w tym roku wydał 4 ml. zł. Więc tu następuje „rozwarcie nożyc”. Z jednej strony sprzedaż majątku za wszelką cenę – Pan dyrektor otrzymuje zadanie – szukaj co jeszcze można sprzedać”. Dworek w Słocinie, sprzedajmy internaty sprzedajmy. Podczas gdy 3 lata temu Politechnika Rzeszowska chciała kupić ten internat i miała na to pieniądze, część radnych nie wyraziła zgody. W związku z czym Politechnika Rzeszowska wybudowała nowy akademik. Zatrzymała inwestycję ważną dla Miasta Rzeszowa - budowę olimpijskiej pływalni ze skocznia do wody, bo ministerstwo nie mogło finansować, a dzisiaj mamy problem. Stoi internat i nie wiadomo co z nim zrobić. Szkoda, że nie zachowaliśmy funkcji edukacyjnej lub naukowej. Z drugiej strony rośnie fiskalizm gminy o 4 %. Rosną podatki lokalne. Raczej tendencja w kraju jest odwrotna. Natomiast my szukamy już tych maksymalnych możliwości podwyższenia opłat lokalnych. W budżecie Miasta na podstawie danych makro-ekonomicznych, mamy informacje, że udziały w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa dla gminy rośnie o 10,6%. To jest zastanawiająco duży wzrost dochodów gminy z tytułu podatków. Czy rzeczywiście kondycja państwa jest tak doskonała, że możemy liczyć na 11% wzrost udziału w podatkach. Ale czy tutaj nie mamy przeszacowanego dochodu, bo to jest duża kwota. Jeżeli nie zrealizujemy tych dochodów, to może być problem z bilansowaniem budżetu, bo wydatki mamy inaczej zdefiniowane. Jeszcze na jedną rzecz chciałem zwrócić uwagę. Uważam, że należy dokonać prognozy zadłużenia miasta, nie na rok bieżący, ale na ostatni rok kadencji i co najmniej na 4 lata następnej kadencji. Obecna prognoza zawarta w budżecie na lata 2006-2010, przy zerowych kredytach czy obligacjach jest abstrakcyjna i ukrywa rzeczywistą sytuację zadłużenia miasta na lata następne. Jeżeli jest zapisane, że kredyty w latach 2006-2007 wynoszą „0”, to jest to abstrakcja. Bo z drugiej strony mamy inną „determinatkę”, ponieważ został uchwalony wieloletni plan inwestycyjny. Mamy środki unijne, które będą w tym roku realizowane. Wiadomo, że te inwestycje bez obligacji, kredytów, pożyczek nie będą mogły być zrealizowane. Jest prośba, aby dokonać takiej symulacji, że będzie utrzymany poziom kredytowania na poziomie 30 ml. zł. Przy obecnym tempie zadłużenia, już za 3 lata zbliżymy się do 50% udziału zadłużenia w dochodach ogółem. Brak jest wizji w sytuacji budżetowej miasta na najbliższe 5 lat, zakładając jednocześnie wieloletni plan inwestycyjny przewidujący nakłady na lata następne w wysokości 450 ml. zł. i tu jest sprzeczność. Epatujemy mieszkańców potężnymi liczbami inwestycyjnymi, a z drugiej strony wykazujemy

zerowe kredyty, czyli nie ma w ogóle zbilansowanego budżetu lat następnych i mówimy, że jakoś to będzie. Będzie bardzo ciężko. Zbliżymy się do ustawowego progu 60%, a z drugiej strony mamy przed sobą „abstrakcję” środków unijnych. I staniemy przed dramatem. Będziemy przez „szybę dotykać „, środków unijnych, a nie będziemy mogli ich po prostu przyjąć. A dlaczego?, bo nie będzie wydolności kredytowej miasta. I tą symulację należy zrobić i przedyskutować. Prognozę wszystkich wydatków inwestycyjnych na lata następne. W kwocie 450 ml. zł. prognozowane są środki z Unii Europejskiej, a środki w wysokości 82 ml. zł. to jest prognoza środków unijnych, czyli pozostała kwota 380 ml. zł. ma być zrealizowana z dochodów własnych. Czy to jest realne? – absolutnie nie. Tego budżet nie wytrzyma. Chyba, że „udławimy” oświatę do zera, i będziemy mieli po 50 osób w klasie a uczyć będą stażyści, bo taki model się zarysował. Że trzeba eliminować dyplomowanych nauczycieli, bo są za drodzy dla Miasta Rzeszowa. Należy stworzyć szansę stażystom. Tu musi być jakaś logika. W uczelni wyższej nie mogą wykładać asystenci. Jest profesor, adiunkt i asystent. I taka sama struktura jest w szkolnictwie średnim. Nauczyciel dyplomowany, kontraktowy i stażysta. Muszą być logiczne proporcje. Jeżeli się naruszy tę strukturę, to powstanie „chora” oświata w Rzeszowie. I do tego nie możemy dopuścić.

Zakładając narzucone tempo zadłużenia, czyli na poziomie 30 ml. zł., przy którym stać nas na wydatki inwestycyjne na poziomie 60 ml. zł. W tym roku tylko 58 ml. zł. W roku 2001 na wydatki inwestycyjne przeznaczonych było 82 ml. zł., bo aktywnie zapobiegaliśmy o środki z budżetu państwa i w ciągu tamtej kadencji wydaliśmy 270 ml. zł. na inwestycje. Gdybyśmy w takim tempie realizowali wydatki inwestycyjne to już po trzech latach osiągamy niebezpieczny poziom 50 % zadłużenia. Powinniśmy wrócić do dyskusji o budżecie w trzech aspektach. Dokładnie zdefiniować potrzeby oświaty, przeanalizować możliwości zadłużenia miasta – nie w aspekcie tego roku, ale w perspektywie kilku lat. Popatrzeć na to jakie inwestycje w „Wieloletnim planie inwestycyjnym” zostały zaprognozowane. Jeżeli byśmy chcieli zrealizować wszystkie przygotowane inwestycje, to środki w wysokości 450 ml. zł. trzeba by było realizować przez 8 lat. Przy takim tempie zadłużenia o 30 ml. zł. Czy to jest realne?. Już po trzech latach wpadamy w 50 % zadłużenie. A po 8 latach byłby zarząd komisaryczny w Rzeszowie. Nie ma spójności pomiędzy zadłużaniem, a planem inwestycyjnym, który jest integralną częścią naszego budżetu. Zatem czeka nas olbrzymia praca. Ale praca dialogu, rzetelnej informacji, poszanowania dwóch organów. Organu wykonawczego i uchwałodawczego. Myślę, że ten budżet przy tak mądrej współpracy możemy uchwalić w przeciągu dwóch tygodni. Ale to musi być szczera rozmowa. A jest tylko jednostronne przedstawianie budżetu. A budżet właśnie wykonuje, przyjmuje, uchwała organ wykonawczy. Potrzebny jest dialog i o ten dialog apeluję”.

Radny p. Robert Kultys – w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawił opinię do budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.

„Budżet Miasta Rzeszowa na 2005 r jest to najważniejszy dokument roku pracy Rady Miasta. Chcieliśmy, aby ten budżet był jak najszybciej uchwalony. Natomiast to co było przedstawione na posiedzeniu Komisji Rady Miasta i to co zostało powiedziane przez niektórych radnych na temat budżetu Miasta Rzeszowa, na dzisiejszej sesji, nie można go podjąć. Należy ten projekt budżetu skierować ponownie do prac w Komisjach, aby raz jeszcze przedyskutować. Miejmy nadzieję, że na przełomie miesiąca stycznia - lutego br. po naniesieniu poprawek ten budżet będzie mógł być podjęty.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to drogi które były remontowane pół roku i rok temu, już dzisiaj w niektórych miejscach nadają się do remontu. To są pieniądze „czasami” zbyt lekkomyślnie wydane. Ładnie wygląda dzisiaj ulica Cieplińskiego jest poszerzona, ale ta ulica za pół, za

rok będzie znowu nadawała się do remontu. Brak jest inwestycji strategicznych. Był wniosek o przyspieszenie prac nad połączeniem ulicy Przemysłowej z ulicą Podkarpacką. Prace przebiegają bardzo wolno. Również wnioskowaliśmy o prace nad połączeniem ulicy Rejtana z ulicą Siemieńskiego – jest to bardzo ważna inwestycja udrażniająca ruch w Rzeszowie. Na tą inwestycję nie ma żadnych środków finansowych zarezerwowanych w budżecie Miasta na 2005 rok. Jest dość dziwna sytuacja przy budowie obwodnicy. Nie wykupuje się gruntów na przyszłość, nie ma żadnych planów na budowę przejść nad zbiornikiem elektrociepłowni, gdzie jest bardzo poważna inwestycja i kto wie, czy na tym się zatrzyma cała inwestycyjna obwodnica. Może być tak, że ta obwodnica przy tak złym zaplanowaniu na początku przyszłej kadencji będzie tak krytykowana jak p. Prezydent skrytykował na początku tej kadencji, że gdzieś tam na północy Rzeszowa wybudowano drogę w pola. I ta obwodnica przy braku perspektywicznego myślenia może po prostu utknąć w miejscu.

W tej chwili na statystyczną rodzinę w Rzeszowie przypada ponad 3 tys. zł. zadłużenia. W tym roku planuje się wzięcie pożyczki o kolejne 30 ml. zł. Czyli te 3 tys. zł. na statystyczną rodzinę znowu się powiększy. Niedawno został uchwalony „Program inwestycyjny”, który obejmuje 450 ml. zł. wydatków i wiadomo, że część z tych pieniędzy trzeba będzie zaciągać na zewnątrz - bo Miasto nie stać, żeby budżet Miasta samodzielnie udźwignął. To jak będziemy w stanie za kilka lat ten „Program inwestycyjny” prowadzić. Jest to kompletny brak spójności. Pan Prezydent przedstawia Radzie Miasta na jednej sesji „Wieloletni program inwestycyjny”, który opiewa na 450 ml. zł., a dzisiaj proponuje politykę zadłużenia, która powoduje, że ten „Program” jest nie do zrealizowania. Bo już za 2, 3 lata okaże się, że nie będziemy mieć skąd brać już kredytów. Z jednej strony poszerzone są ulice, łatanie dziury – i to dobrze, a z drugiej strony mamy sytuację, że nasze dzieci będą uczyli stażysty. Bo nie będzie pieniędzy, żeby poważnie traktować oświatę. Nasze Miasto musi się rozwijać w sposób zrównoważony.

Od pół roku wiadomo było, że będzie kłopot ze stołówkami, że będzie kłopot ze znalezieniem pieniędzy na dalsze funkcjonowanie stołówek szkolnych. Ze stołówek szkolnych korzysta większość dzieci. Klub PIS wnioskuje, aby budżet Miasta Rzeszowa na 2005 rok ponownie skierować pod obrady Komisji Rady Miasta i po naniesieniu poprawek został uchwalony.

Radny p. Adolf Gubernat – przedstawił stan zabezpieczenia potrzeb rzeszowskiej oświaty. Powiedział: „Proponowana w autopoprawce kwota w wysokości 179 ml. zł., a razem z inwestycjami ta kwota wynosi 184,3 ml. zł. zabezpiecza podstawowe potrzeby rzeszowskich szkół i placówek oświatowo - wychowawczych. W przedstawionej autopoprawce w znacznym stopniu zostały uwzględnione uwagi i wnioski Komisji Edukacji Rady Miasta. Została zwiększona kwota już wcześniej zaplanowana o 5 ml. zł. tzn. z 3 ml. do 8 ml. zł. – jest to rezerwa przewidziana na płace i pochodne dla nauczycieli oraz zostały zwiększone środki finansowe o 2 ml. zł. na pilne potrzeby remontowe szkół. Wydatki na poszczególne rodzaje placówek oświatowo - wychowawczych przedstawiają się następująco: dotacje na przedszkola zostały zwiększone o 1 ml. zł w stosunku do roku 2004, tzn. z 21 ml. zł. na 22 ml. zł. – jest to pozytywna decyzja. Ilość dzieci w przedszkolach jest ustabilizowana, bo już od 10 lat przyrost naturalny kształtuje się prawie na tym samym poziomie, a co za tym idzie – sieć przedszkoli również jest ustabilizowana. Dlatego te placówki należy modernizować również pod względem ich wyposażenia.

Na funkcjonowanie szkół podstawowych przeznacza się 34,7 ml. zł. W roku 2004 na funkcjonowanie szkół podstawowych było przeznaczone 36,6 ml. zł, czyli w roku bieżącym kwota ta została zmniejszona o ponad 2 ml. zł. Jednak należy wziąć pod uwagę, że w ubiegłym roku wygaszonych zostało 8 Szkół Podstawowych. W związku z tym ubyło blisko 160 etatów,

to spowodowało zmniejszenie się o 33 oddziały. W roku 2005 zostaje wygaszona jedna szkoła podstawowa Nr 18. Wszystkie te działania powinny przynieść zmniejszenie wydatków na ten typ szkół nawet 3-4 ml. zł. Kwota 34,7 ml. zł powinna wystarczyć, a nawet część tych środków można przeznaczyć na modernizację i uzupełnienie pomocy dydaktyczno - naukowych, sprzętu czy wzbogacenie księgozbioru w bibliotekach szkolnych. Pierwotny budżet jak i autopoprawka niedoszacowuje potrzeb szkół gimnazjalnych z 26 ml. zł na 23 ml. zł. W porównaniu do roku 2004 dotacja została zmniejszona z prawie 26 ml. zł. na 23 ml. zł., czyli blisko 0 3 ml. zł. Wprawdzie w tych szkołach jest mniej o 350 uczniów i w tym roku szkolnym także zmniejszy się o 18 ilość oddziałów. W przyszłym roku szkolnym też będzie mniej, bo w gimnazjach ten spadek jest ciągły, ale nie spowoduje to zmniejszenia kosztów o 3 ml. zł. Wprawdzie ilość etatów nauczycieli zmniejszy się o 50, to jednak budynki szkolne należy utrzymać i uiścić opłatę za: co, wodę, ścieki czy wywóz nieczystości i opłaty te pozostaną na tym samym poziomie. Dlatego Komisja Edukacji Rady Miasta wniosowała o zwiększenie środków dla Gimnazjów o 3 ml. zł. Dla szkół ponadgimnazjalnych i szkół dla dorosłych zwiększono dotację o 3 ml. zł. Również nie powinno być problemu z zabezpieczeniem podstawowych potrzeb tych szkół. Dla szkół specjalnych i artystycznych pozostawiono kwoty prawie na tym samym poziomie co w roku ubiegłym. Przewiduje się, że być może, będzie mniej o jeden oddział w szkole specjalnej, ponieważ w szkole podstawowej nr 22 i nr 10, powołuje się oddziały dla dzieci specjalnej troski. Być może większą niż zapowiedziano, Miasto otrzyma subwencję na szkoły artystyczne, ponieważ mają się zmienić tzw. „wagi naliczeniowe” subwencji dla poszczególnych rodzajów szkół muzycznych. Istnieje możliwość, że szkoły artystyczne będą miały subwencję wystarczającą. W budżecie Miasta na 2005 rok zaplanowano 5 368 ml. zł na inwestycje oświatowe. Głównie środki zostaną przeznaczone na dokończenie już rozpoczętych prac inwestycyjnych takich jak: dokończenie budowy basenu na osiedlu Krakowska-Południe, budowy sali wystawienniczej Zespołu Szkół Plastycznych i rozbudowę Szkoły Specjalnej. Są to zadania ważne nie tylko dla miasta ale i dla całego regionu podkarpackiego. Szczególnie jeżeli chodzi o Szkołę Specjalną i Zespół Szkół Plastycznych. W autopoprawce i w budżecie Miasta Rzeszowa na 2005 rok przewidziane jest 2 ml. zł. na remonty budynków oświatowych. Komisja Edukacji Rady Miasta wniosowała o 3 600 ml. zł. Rozbieżność jest więc o 1 600 ml. zł. Uzupełnieniem realizacji potrzeb remontowych placówek o światowych jest „Program rewitalizacji” trzech osiedli: Śródmieścia, Dąbrowskiego i Nowego Miasta, do którego włączono 19 budynków oświatowych. Gdyby „Program rewitalizacji” powiódł się to kilkanaście budynków w tym siedziba najstarszego w naszym regionie I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. 3-go Maja doczekało się pełnej kompleksowej modernizacji. Realizacja Tego „Programu” jest powiększeniem trzykrotnym w stosunku do tego co Komisja Edukacji Rady Miasta zaproponowała. Komisja proponowała kwotę w wysokości 1 600 ml. zł więcej, natomiast wykonanie przewiduje 4 600 ml. zł. Komisja Edukacji zawniosowała, aby znajdujące się w budżecie Miasta 2 ml. zł. przeznaczyć na zakończenie remontów rozpoczętych w roku ubiegłym i załatwienie spraw najpilniejszych tj. likwidacja ksylamitu w Szkole Podstawowej Nr 19 i wykonanie węzła ciepłowniczego w Zespole Szkół Samochodowych. Pozostałe środki, szczególnie powinny być przeznaczone na rozpoczęcie remontów tych przedszkoli, które nie są ujęte w "Programie rewitalizacji" na wymianę okien. Jak już wcześniej zwróciłem uwagę, prawdopodobnie kwotę w wysokości 3 ml. zł. trzeba będzie przeznaczyć na potrzeby gimnazjum. Natomiast 5 ml. zł. jest to rezerwa konieczna. W 2006 roku mają przestać obowiązywać zapisy z Karty Nauczyciela. Nie jest do przewidzenia dziś, jakie skutki wywoła w sferze np. płatnych urlopów dla podratowania zdrowia dla nauczycieli. Jak również nie wiadomo ilu nauczycieli zdobędzie tytuł nauczyciela dyplomowanego czy mianowanego.

Struktura zatrudnienia w oświacie jest taka, że praktycznie 50 % nauczycieli to nauczyciele dyplomowani, a wymiana ich będzie w 2006 roku, ponieważ mają się zmienić warunki przejścia emeryturę nauczycieli. Odbierając określone przywileje zawodowe tej grupie społecznej, wielu nauczycieli dobrych odejdzie ze szkoły.

Problematyką zamykania czy innym prowadzeniem stołówek szkolnych, Komisja Edukacji Rady Miasta zajmowała się w grudniu 2004 r. Zostało ustalone, że żadna stołówka szkolna nie zostanie zamknięta. Jest to system, który ma zabezpieczyć, aby żadne dziecko nie było głodne w szkole. Z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej około 1 300 dzieci otrzymuje dofinansowanie. To jest raczej niedopatrzenie ministerstwa, które informuje, że będzie wydane rozporządzenie ministra, regulujące sposób prowadzenia stołówek szkolnych. Sposób prowadzenia stołówek szkolnych nie może spowodować aby tysiące dzieci pozostały bez dożywiania w szkole. Prawdopodobnie działania ministerstwa pójdą w tym kierunku, żeby naliczenia były takie same.

Okolo 1 700 młodzieży otrzymuje stypendia. Do końca grudnia zostało wypłacone 320 tys. zł. Jest prośba, aby jak najszybciej uchwalić budżet. Albowiem on decyduje o tym czy dalsze stypendia w terminie będą wypłacone. Jest to młodzież najbiedniejsza, która właśnie czeka na te pieniądze.

Staramy się, aby struktura oddziałów w szkołach była zgodna z przepisami. Natomiast są sytuacje np. w Szkole Podstawowej Nr 13, gdzie jest 31 dzieci. Można by z tego oddziału utworzyć dwa oddziały po 15, 16 osób w każdym oddziale. W szkołach średnich jest sytuacja trochę inna. Uważam, że proponowany projekt budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok jest pozytywny”.

Radny p. Konrad Fijolek – Powiedział: „z przykrością stwierdziłem w wysłuchanych wystąpieniach, masę niekonsekwencji. Z troską o budżet, mówicie, że pożyczki na poziomie 30 ml. zł. to za dużo, że „wpadamy” w zadłużenie Miasta Rzeszowa. Ponadto, że nie powinniśmy wyprzedawać majątku, a więc tworzyć w ten sposób dochodu do budżetu, bo to jest wyprzedaż „rodowych sreber”. Z drugiej jednak strony były głosy, że potrzebne są pieniądze na kolejne inwestycje, więcej powinniśmy przeznaczyć środków finansowych na wykupy, więcej na oświatę itd. Jest to podstawowa nie logiczna sprzeczność. Jak z jednej strony można wnioskować o nie pożyczanie, a z drugiej strony wnioskować o zwiększenie wydatków. Według mnie głos dobrze przygotowanej rozsądnej opozycji brzmiałby w ten sposób: „jeżeli nie pożyczamy 30 ml. zł. to w zamian proponujemy coś”. Proponujemy rezygnacją z programów unijnych, albo proponujemy obcięcie środków na oświatę, ewentualnie pomoc społeczną. Usłyszeliśmy również, że potrzeba jeszcze czasu pracy i analizy nad budżetem. Przypomnę, że projekt budżetu w tym roku otrzymaliśmy miesiąc wcześniej bo 15 listopada 2004 roku. Było 50 dni na jego analizę. Śmiem twierdzić, że to nie jest mało czasu. W ciągu tych 50 dni można było przygotować propozycje rozwiązań, nawet jeśli Pan Prezydent część by nie uwzględnił. Śmiało moglibyśmy dokonywać poprawek. Dla mnie dobrze przygotowania opozycja na debatę budżetową przychodzi z konkretnymi propozycjami poprawek, a takowych defakto poza kilkoma sprzecznymi ze sobą dzisiaj nie było i to stwierdzam z przykrością. Z przykrością usłyszeliśmy kilka półprawd i nieprawd w wystąpieniach opozycji. Ale przypomnę Panu Prezydentowi Szlachcie, że w poprzedniej kadencji „lewa strona” nie mogła niczego zablokować, bo była w mniejszości. Chciałbym, aby w wystąpieniach podawać bardziej precyzyjnie prawdę. Pragnę przypomnieć, że na podpisanie czekają umowy unijne, czeka również umowa o wypłaceniu stypendiów. Chciałbym, by Państwo powiedzieli tym biednym dzieciom, które pobierają stypendia, że dla

radnych 50 dni na analizę projektu budżetu, na zgłoszenie i wypracowanie poprawek jest nie wystarczające, że muszą jeszcze jeden miesiąc lub dwa poczekać.

Radny p. Kazimierz Greń – odniósł się do dziedziny kultury i sportu Miasta Rzeszowa, a przede wszystkim do korzystania z Hali na Podpromiu . „Powiedział: Chciałbym zwrócić uwagę, na to co mówią mieszkańcy, przedstawiciele klubów sportowych, rodzice i co mówi się w instytucjach, gdzie nasze dzieci uprawiają sport w każdej dziedzinie. Hala na Podpromiu jest naszą wizytówką, ale tylko na zewnątrz. Wiem, że Miasto dokłada środków finansowych około 600-700 tys. zł. rocznie. Ale czy zawsze musimy patrzeć tylko na pieniądze, czy na dobro dzieci i rozwój kultury fizycznej również. Gdy kluby, czy instytucje zajmujące się sportem, zwracają się do nas i chcą organizować na naszej Hali dla dzieci i młodzieży turnieje międzynarodowe piłki ręcznej, piłki nożnej czy akrobatyki, to od nich żąda się od 3 – 6 tys. zł. za wynajęcie. Skąd ci młodzi ludzie mają wziąć pieniądze. A przypomnę, że niektóre instytucje w Rzeszowie otrzymują od 1 tys. zł. – 1,5 tys. zł. dotacji na rok. Należy się zastanowić, czy z Hali nie mogą korzystać szkoły w ciągu dnia od godziny 8,00 do 16,00, kiedy świeci pustkami, a młodzież szkolna w małych salach się tłoczy. Chyba, że w tym czasie odbywają się wystawy lub targi W tym okresie Hala i tak jest ogrzewana. Składałem wniosek na dofinansowanie turnieju międzynarodowego i otrzymałem tylko 3 tys. zł. Ma to być turniej dla dzieci i młodzieży ze Słowacji, Węgier i Ukrainy. Pytam się skąd te dzieci mają wziąć pieniądze na opłatę wynajmu Hali. Również chciałbym zapytać, skąd biorą się ceny za wynajem, bo niektórzy za wynajem Hali za 1 godzinę płacą 50 zł., a niektórzy 300 zł. Dlaczego jest taka duża rozbieżność.

Do AKS Rzeszów, miasto musi dopłacić 300 tys. zł., bo oni takiej sumy nie zapłacą. Należy znaleźć w budżecie Miasta na 2005 rok środki finansowe, żeby zbilansować na „zero” koszty wynajęcia i treningów na Hali. Tylko za wynajęcie Hali za 1 m2 AKS płaci niecałe 4 tys. zł., a zbiera 40 tys. zł. ze sprzedaży biletów. Natomiast od dzieci 12 letnich wymaga się tak wysokich opłat. Zamiast na naszej Hali, dzieci rozgrywały turniej piłki ręcznej w Kolbuszowej. Turniej międzynarodowy piłki nożnej „Orłów Rzeszów” – wspaniale zorganizowany został rozegrany w Rzeszowie przy ul. Lwowskiej. Pomóżmy dzieciom i młodzieży, aby mogli korzystać z tej pięknej Hali, a nie tylko ci, którzy mają duże pieniądze. Zapytałem dyrektora ROSiR-u ile kosztuje w godzina wynajem Hali i nie otrzymałem odpowiedzi.

Na Hali jest zatrudnionych 12 osób w tym 1 pani, która sprząta ponad 2 tys. m2 powierzchni. Hala jest nie dokładnie sprzątana. Uważam, że można by zmniejszyć ilość osób technicznych z 12 osób do 6 osób.

Zwracam się w imieniu rodziców, klubów sportowych, dzieci i młodzieży o pomoc w znalezieniu środków finansowych w wysokości 3-4 tys. zł. na zapłacenie za wynajem Hali.

Jeżeli chodzi o lodowisko, to nie może być tak, by było dwie godziny przerwy w ciągu dnia. Był poruszany temat zadaszenia lodowiska, aby podczas opadów było zabezpieczone. Zadaszenie może być prowizoryczne”.

Radny p. Antoni Dudek – odnośnie spotkań na Radach Osiedlowych. Jeżeli Panowie Prezydenci biorą udział w spotkaniu w Rada Osiedlowych, to obiecują wiele rzeczy. Np. na ostatnim spotkaniu padło takie sformułowanie: „że prawie wszystkie wnioski złożone przez Radę Osiedla Gen. Andersa będą przyjęte do budżetu”. Ośmielam się twierdzić, że zaledwie 1/13 złożonych wniosków została ujęta w budżecie Miasta na 2005 rok tj. mały chodnik przy ul. Broniewskiego, a wiodącą inwestycją osiedla Baranówki IV jest chodnik przy ulicy Miłocińskiej. Sądzę, że nic się nie stanie, jeżeli odczekamy 2-3 tygodnie i jeszcze sprawę

infrastruktury na osiedlach przedyskutujemy na posiedzeniach Komisji, bo może się tak zdarzyć, że będzie sformułowanie takie: „Pan Prezydent chciał, a Rada nie uchwaliła”. Dlatego popieram wniosek o skierowanie projektu budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok ponownie pod obrady Komisji Rady Miasta Rzeszowa do ponownego przedyskutowania. Dla mieszkańców mieszkających na obrzeżach miasta, wykonanie chodnika czy wyremontowanie jest sprawą bardzo ważną”.

Radny p. Waldemar Szumny – Wiceprzewidniczący Rady Miasta – Powiedział: „na początku sesji otrzymaliśmy informację na jednej kartce, że to są wnioski Komisji Ekonomiczno-Budżetowej zgłoszone na posiedzeniu w dniu 3 stycznia 2005r. Z jednej pozycji wynikało by, że zgłoszony wniosek jest wnioskiem Komisji, który dotyczy szkolnictwa wyższego i z tej pozycji zostało zdjęte 100 tys. zł. Przy przedstawianiu opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej, pani Skarbnik uzasadniła z czego to wynika. Uważam, że to raczej nie był wniosek Komisji. Moje pytania zmierzają do tego, że jeżeli my tą kwotę będziemy chcieli „zdjąć” – bo rozumiem, że też jest takie zalecenie Pana Prezydenta nie tylko RIO, to Pan jako Prezes Rady fundatorów, osoba która niejako ma pod sobą, poprzez tę Fundację dość duży majątek, bo od 12 lat przekazywany głównie przez Miasto. Według mnie powinien Pan odpowiedzieć na pytanie: „jak Pan widzi dalszą pracę i działalność Fundacji, po prostu co z majątkiem?”. Pani Skarbnik i RIO wyjaśniła, dlaczego nie można skorzystać z dotychczasowego zapisu tj. przekazywać środki finansowe na Fundację. Przeczytam jedno zdanie: „zadania związane ze szkolnictwem wyższym, mogą być finansowane z budżetu Miasta Rzeszowa w formie dotacji podmiotowej wynikającej z odpowiedniego artykułu, czy ustawy”. Ponieważ jest duża realna możliwość skierowania projektu budżetu do dalszych prac w Komisjach w związku z tym pierwsze pytanie – jak Pan widzi dalsze funkcjonowanie Fundacji Ośrodka Akademickiego i drugie pytanie – jaką Pan widzi możliwość dalszego finansowania Ośrodka Akademickiego, a więc zgodnie z sugestią RIO, ponieważ jest możliwość finansowania z budżetu Miasta w odpowiedniej formie, innej niż do tej pory. Aby Pan Prezydent zaproponował konkretne rozwiązanie. Naukę warto wspierać. Pan Prezydent dba o rozwój Miasta poprzez rozszerzanie jego granic i to też jest dbałość o Ośrodek Akademicki. O randze Miasta stanowi również ilość wyższych uczelni. Odnosnie finansowania stołówek szkolnych.

Po wypowiedziach i wyjaśnieniach na posiedzeniu Komisji Edukacji Rady Miasta byliśmy niejako uspokojeni dalszym funkcjonowaniem i finansowaniem stołówek szkolnych. Natomiast następnego dnia dowiaduję się, że zaczęto wypowiadać umowę o pracę osobom pracującym w stołówkach szkolnych. Jako przyczynę podano likwidację stanowisk, czyli likwidacja stołówek szkolnych. Dowiedziałem się, że w niektórych szkołach były już informacje o trzykrotnym wzroście cen obiadu.

Jest problem sportu dzieci i młodzieży.

Powinna być większa współpraca Klubów sportowych ze szkołą sportową, która będzie utworzona przy V LO i klasami sportowymi działającymi przy VII Gimnazjum. Myślę, że należy podjąć rozmowy z dwoma klubami sportowymi „Stali” i „Resovi”. Myślę, że można faktycznie podjąć poważne rozmowy i w dziedzinie sportu dużo zmienić. Możemy w trakcie roku nowelizować budżet. Uważam, że było by to realne, aby na przełomie miesiąca pojawiła się II autopoprawka z uwzględnieniem wielu słusznych spostrzeżeń czy wniosków”.

Radny p. Zdzisław Daraż – jego zdaniem budżet Miasta Rzeszowa należy kształtować wg potrzeb i należy kształtować go tak, by w stosunku do roku minionego następował wzrost. Niemniej jednak jest wiele niewiadomych. Ale nie jest tak, by można było znać wszystkie

możliwości i uwarunkowania. Uważa, że rzeszowska oświata w tym momencie nie jest krzywdzona. Jednak z wcześniejszych wypowiedzi wynika, że rada „krzywdzi” poszczególne szkoły. W obecnej chwili sytuacja przedstawia się tak, że szkoły na wsi są bardziej preferowane niż szkoły w mieście. To są te sytuacje, których na szczeblu Rady Miasta nie można rozwiązać.

Radny p. Jan Mazur – uważa, że projekt budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok spełnia w zasadniczym stopniu wszystkie oczekiwania. W znacznej większości uwzględnia postulaty i wnioski kierowane do Rady Miasta przez Rady Osiedlowe. A więc odzwierciedla w jakimś stopniu oczekiwania ze strony mieszkańców Rzeszowa, społeczności lokalnych poszczególnych osiedli, które jakby za pośrednictwem Rad Osiedlowych przedkłada określone propozycje. Budżet Miasta w jakimś stopniu uwzględnia duże zadania wykraczające poza możliwości realizacji na jednym osiedlu, a więc zadania o charakterze szerszym, miejskim, ale również i te drobniejsze, które są częstokroć bardzo istotne i bardzo ważne dla życia mieszkańców. Również uwzględnia poprawę infrastruktury w mieście, porządkuje i rozwiązuje wiele zasadniczych spraw. Jest także istotne dla miasta porządkowanie centrum miasta, dróg przelotowych, ulic, chodników czy parkingów. Uważa, że projekt budżetu Miasta na 2005 rok należy w dniu dzisiejszym podjąć. Choćby dlatego, że na wiele zadań inwestycyjnych trzeba ogłosić przetarg, a procedury przetargowe trwają bardzo długo. Nie uchwalenie budżetu spowoduje oddalenie terminów przetargu, a tym samym nastąpi spiętrzenie określonych prac jesienią i często jest zagrożenie wykonania w planowanych terminach określonych zadań inwestycyjnych.

W budżecie Miasta Rzeszowa na 2005 rok uwzględnione są środki finansowe w wysokości 1 ml. zł. z przeznaczeniem na wypłatę stypendiów dla młodzieży. I jeżeli budżet nie zostanie uchwalony to zostaną wstrzymane wypłaty. Dlatego należy budżet Miasta Rzeszowa na 2005 rok przyjąć.

Radny p. Ryszard Piekło – podziękował za dodatkowe przeznaczenie środków finansowych w kwocie 200 tys. zł. w budżecie miasta na budowę ulicy Borowej oraz 100 tys. zł. z przeznaczeniem na Dom Kultury czyli na byłe Kino Goplana. Jednocześnie zwrócił uwagę, że na posiedzeniu Komisji Zdrowia Rady Miasta była zaproponowana zmiana do budżetu, którą zacytował: *„Komisja zaakceptowała propozycję dyrektora ZOZ-u Nr 1 w Rzeszowie dotyczącą działu 851 Rozdz. 11 – „Szpitale Ogólne” polegającą na rezygnacji z zadania pt. „Modernizacja Szpitala Miejskiego im. Jana Pawła przy ul. Rycerskiej II etap”. Budynek Szpitala Miejskiego przy ul. Rycerskiej 4 – rozbudowa I-go piętra bloku łóżkowego i utworzenie oddziału kardiologii interwencji z pracownią hemodynamiki i przeniesienia środków z wyżej wymienionego zadania na zakupy sprzętowe niezbędne do zabezpieczenia działalności bieżącej”*. Była to autopoprawka zgłoszona przez Pana Prezydenta. Komisja uznała wszystkie argumenty i w wyniku głosowania, jednogłośnie wprowadziła je jako propozycję zmiany do budżetu Miasta na 2005 rok. Okazuje się, że zgłoszona autopoprawka nie została ujęta w projekcie budżetu Miasta na 2005 rok.

Radny p. Władysław Kasza – zgłosił wniosek o zamknięcie dyskusji i wniosek o głosowanie imienne nad budżetem Miasta Rzeszowa na 2005 rok.

Pan Ryszard Winiarski – Zastępca Prezydenta Miasta – odniósł się do wypowiedzi, które dotyczyły oświaty i do problematyki związanej z uchwaleniem budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok *„Jeżeli mówimy o budżecie oświaty roku 2005, to warto zwrócić uwagę, że*

subwencja jaką mamy w tym roku do dyspozycji z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu jest wyższa o około 8 ml. zł. w stosunku do subwencji roku poprzedniego. W trakcie dyskusji nad budżetem Miasta, Wydział Edukacji UM dodatkowo zawnioskował kwotę 3 ml. zł. i ta kwota powiększyła budżet oświaty. Oprócz tego, z budżetu Miasta Rzeszowa do zadań oświatowych i oprócz subwencji mamy w tej chwili 15 ml. zł. jako dopłatę do tych zadań. Przypomnę, że w stosunku do roku szkolnego poprzedniego mamy o 114 oddziałów szkolnych mniej, a to jest 1904 uczniów mniej. Zmniejszają się zadania w tej części oświatowej. W trakcie roku 2004 wskutek wniosków Prezydenta Miasta Rzeszowa, z budżetu centralnego poprzez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, otrzymaliśmy dodatkowo zwiększenie subwencji o 1,8 ml. zł. Gdybyśmy mieli budżet dopięty w 100%, to do zadań oświatowych z Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu, żadnych środków byśmy nie otrzymali. W tym roku mamy do dyspozycji 6,4 ml. zł. i 2 ml. zł. w rezerwie. 4,4 ml. zł. są to środki otrzymane w ramach „Programu rewitalizacji”. Te wszystkie środki finansowe, są przeznaczone na remonty szkół. Także odniósł się do części wypowiedzi Pana Andrzeja Szlachty, który użył sformułowania: „że nie wiemy jakie są realne potrzeby oświaty, stąd ciężko określić potrzebne kwoty”. „Panie Prezydencie z całą odpowiedzialnością chcę stwierdzić, że wiemy jakie są potrzeby. A na dowód tego, został ustawiony tak plan w tym roku budżetu oświatowego, że zapotrzebowanie szkół na miesiąc styczeń tego roku dokładnie trafił w nasze prognozy planowane”. Jednak musimy znać realne potrzeby.

Natomiast, jeżeli chodzi o jakość kształcenia dzieci i młodzieży, to chcę zdecydowanie powiedzieć, że w naszych szkołach będą prowadzić zajęcia stażyści. Należy znać strukturę, żeby używać takiego sformułowania, „że niedługo w naszych szkołach uczyć będą stażyści”. 96 % naszych nauczycieli to są nauczyciele o najwyższych kwalifikacjach. Są to nauczyciele dyplomowani, mianowani i kontraktowi. 4 % zatrudnionych w naszej oświacie nauczycieli to są stażyści. Uważa, że ta proporcja jest dobra. Poza tym nie było ani jednego przypadku w roku 2004, gdzie nauczyciel stażysta, który ubiegał by się o awans zawodowy i przeszedł pełną procedurę nie uzyskał kwalifikacji wyższych. Każdy kto chce podnosić swoje kwalifikacje to ma taką możliwość. Nie było ani jednego przypadku, gdzie ktoś by zaliczył staż i nie otrzymał pieniędzy. Wszystkie zobowiązania zostały wypłacone.

Były argumenty, że klasy są przepelnione. Ilość uczniów w klasie nie jest limitowana dokładnie przepisami określonymi przez Ministerstwo Edukacji Narodowej i Sportu, bo Ministerstwo do tej pory nie wypracowało pewnych standartów oświatowych. Cały rok trwała dyskusja na ten temat. I zostało to jakby scedowane na samorządy. Kontynuuje się tę pracę w tym zakresie do tego co już było w poprzedniej kadencji. W poprzedniej kadencji Zarząd Miasta określił również szkołom standarty, tj. ile uczniów powinno być w klasie. Zwracając się do Pana Prezydenta Andrzeja Szlachty, powiedział: „dokładnie te same ilości, które Zarząd Miasta w poprzedniej kadencji określi do rzeszowskich szkół, zostały określone i teraz”, więc nie spowodowaliśmy przeludnienia w naszych szkołach, są one realne i na miarę potrzeb. Nie chciałby, aby używał stwierdzenia, że klasy w szkołach są przeludnione. W tej chwili jest jeden taki przypadek w Szkole Podstawowej Nr 13. Ale dlatego, że w trakcie roku szkolnego rodzic bardzo nalegał, aby przepisać jego dziecko do tej właśnie klasy. Jeżeli mówimy o jakości kształcenia, to przypominał, że w 2004 roku III LO w Polsce zajęło II miejsce jeżeli chodzi o skuteczność dostawania się na wyższe uczelnie. Ta skuteczność to blisko 98 % uczniów. Czy to jest teza, która podważa jakość kształcenia – chyba nie. IV LO ma bardzo duże szansę by zostało uznane za najlepsze liceum na Podkarpaciu. Mamy również wielu olimpijczyków z różnych dziedzin nauki. Młodzież rzeszowskich szkół odnosi międzynarodowe sukcesy. Młodzież z Zespołu Szkół Gospodarczych na wielu przeglądach europejskich zdobywa I lub II miejsce. Należy widzieć również ten budżet w kontekście

jakości kształcenia. Systematycznie przyjeżdżają ekipy nauczycieli do Rzeszowa z krajów Unii Europejskiej i gdy wymieniamy poglądy na temat jakości kształcenia, organizacji naszego systemu oświaty, to nie mamy czego się wstydzić”.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – wyjaśniając na wcześniej zadane pytania, powiedziała: „*Regionalna Izba Obrachunkowa zakwestionowała środki finansowe wykazane w budżecie, które były zarezerwowane dla FROA. Ta kwota została wykazana w tym zestawieniu dlatego, by pokazać, że zostaje przeniesiona do rezerwy i nie jest dzielona na inne wydatki tak jak było uzgodnione na posiedzeniu Komisji Kultury, Sportu i Promocji Rady Miasta. Była propozycja, że 75% tej kwoty należy przeznaczyć na sport dla dzieci i młodzieży, a 24 tys. zł. przeznaczyć dla Rad Osiedlowych.*

Tabela, która jest załączona do budżetu, to jest taka jaka była od lat wymagana przez RIO. W tej tabeli pokazana jest możliwość prognozy spłaty długu w danym roku budżetowym. Jednak nie oznacza ona, że w roku 2006 i w latach następnych nie ma możliwości zaciągnięcia kolejnych kredytów, pożyczek czy emisji obligacji. Przy dyskusji na temat „Wieloletniego planu inwestycyjnego” nie została podjęta decyzja bez informacji w jaki sposób będą sfinansowane te środki. Na komisjach dyskutowano o możliwościach zaciągnięcia długu. Były przedstawione cztery warianty możliwości zaciągania długów. Na spotkaniu z Prezesem Banku Gospodarstwa Krajowego, poinformowano nas, że optymalną i możliwą do zrealizowania jest wersja, która określa zadłużenie od 25 do 30 ml. zł. w następnych latach. Natomiast jeżeli chodzi o ocenę obecnego długu, to nie powinniśmy straszyć mieszkańców, że miasto jest tak zadłużone, że nie będzie możliwości wzięcia środków unijnych. Miasto posiada zdolność kredytową i dług który jest w tej chwili wykazany na poziomie 140 ml. zł. jest większy tylko o 17 ml. zł. w stosunku do prognozy na koniec 2004 roku. Z tabeli wynika, że 30 ml. zł. zaciągamy długu, ale 13 ml. zł. spłacamy długi wcześniej zaciągnięte. Duża pożyczka zaciągnięta na modernizację oczyszczalni ścieków w roku 1996, dzisiaj jest spłacana. W roku 2005 po raz pierwszy będziemy spłacać, wykupywać obligacje w wysokości 5 ml. zł., które zostały zaciągnięte w roku 2001 i dług w wysokości 140 ml. zł. na dzień dzisiejszy nie stanowi zagrożenia dla miasta i dla sytuacji finansowej, pod warunkiem, że będzie prowadzona rozsądna polityka finansowa w zakresie wydatków bieżących. W tym budżecie, zarówno propozycja w zakresie wydatków bieżących i wydatków inwestycyjnych jest skorelowana sytuacją finansową i jest to rozwiązanie optymalne. Pożyczka zaciągnięta z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w wysokości 28 ml. zł. została już w połowie spłacona i dlatego Miasto mogło ubiegać się o częściowe jej umorzenie. Po podpisaniu umów o umorzeniu wcześniej zaciągniętych pożyczek dług wobec banku spadnie do 136 ml. zł. I jest to dług nie zagrażający sytuacji finansowej Miasta”.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta Rzeszowa – odniósł się do wcześniej zadanych pytań, powiedział: „*prace inwestycyjne, które w tej chwili są kontynuowane, były rozpoczęte w poprzednich kadencjach. Taka jest kolej rzeczy. W przyszłych kadencja też będą kontynuowane prace rozpoczęte dzisiaj i przyjmowane nowe zadania.*

Rzeczywiście, została sprzedana działka Dyrekcji Dróg i Autostrad, która wcześniej była kupiona po za granicami Miasta pod budowę obwodnicy. Obowiązkiem Dyrekcji Dróg i Autostrad jest budowanie dróg po za jego granicami. A więc jak gdyby odzyskiwane są pieniądze, które niepotrzebnie zostały wydane.

Podana kwota w wysokości 21 ml. zł, jest to kwota nie sprzedaży majątku, tylko działalności np. wynajmu pomieszczeń.

Za wszelką cenę chciano przebudować budynek internatu na budynek dla Urzędu Miasta. Przystosowanie tego budynku kosztowało by bardzo dużo. W tej chwili na taką inwestycję Miasta nie stać, ponieważ część tego budynku jest zamieszkała. Przygotowując ten budynek dla potrzeb Urzędu Miasta, trzeba by było wyeksmitować kilkanaście rodzin.

Następna sprawa to budowa mostu skośnego. Jeżeli byłby budowany most to tylko prostopadły do nurtu rzeki, a nie skośny. To zadanie nie zostało ujęte w planie inwestycyjnym, bo zostały ujęte zadania bardziej potrzebne dla miasta. To zadanie nie zostało ujęte w planie inwestycyjnym również z powodu braku środków finansowych.

Jeżeli chodzi o łączenie ulic, to był przygotowany plan i wykupiono część terenów, by połączyć ulicę Okulickiego z ulicą Warszawską. Jednak uważa, aby połączyć ulicę Okulickiego z ulicą Przy Torze i przejść jednym przejściem przez tą ulicę należy ją rozszerzyć. Takie połączenie ulic obniży w znacznym stopniu koszty.

Nie powinniśmy niczego odkładać na później. Powinno się wprowadzać takie inwestycje, które byłyby z korzyścią dla Miasta.

Sprawa remontu ulic.

Wielokrotnie prasa pisała o braku świateł przy ul. Leszka Czarnego, gdzie często dochodziło do wypadku – światła zostały zamontowane.

Środki finansowe zostały przeznaczone na remont ulicy Borowej, by pojazdy nie wjeżdżały do miasta, ale żeby bezpośrednio przemieszczały się z ulicy Lubelskiej do ulicy Warszawskiej.

Przygotowana wcześniej dokumentacja na kwotę 140 tys. zł. na wykonanie ulicy Strzelniczej została spisana w straty. Aby móc wybudować bloki przy ul. Strzelniczej, trzeba było przygotować nową dokumentację.

Przeprowadzono remont ulicy X-tej Sudeckiej – jest to dojazd do Szpitala, który częstokroć decyduje o życiu. W tej chwili jest remontowana ulica Zelwerowicza, Warneńczyka, Pomorska, Dębicka, Saska, Wita Stwosza, Sobieskiego, Obwodnica oraz ulice w okolicach Dworca PKP.

Co do parkingów przy ulicy Jagiellońskiej, to część tych parkingów wybudował Pan Podkulski.

Na koniec roku 2004 przewidywane zadłużenie Miasta będzie około 32% w stosunku do dochodu. W obecnej kadencji podatki zostały podwyższone o wskaźnik inflacji tj. w granicach od 2,6% – 3 %. Natomiast w roku ubiegłym wysokość podatków wzrosła o 2,5%. Jeżeli chodzi o dialog, to odbywały się spotkania Komisji Ekonomiczno-Budżetowej i w każdym posiedzeniu starałem się brać udział jak i na każde pytanie starałem się odpowiedzieć.

Wykonując prace remontowe chodników nie kierujemy się tym czy wykonywane są w centrum miasta czy na jego obrzeżach. W tej chwili wykonywane są prace remontowe na osiedlu Wilkowyja. Wykonując remont chodnika ulicy Miłocińskiej, przesunięto nawet tablicę informacyjną, informującą koniec Miasta Rzeszowa w głąb Miłocina, żeby wykonać chodnik już na terenie Gminy Miłocin.

Natomiast jeżeli chodzi o Fundację Ośrodka Akademickiego nie mam prawa podejmować decyzji co do jej dalszego funkcjonowania. Niemniej jednak zależy mi na tym, aby nasze uczelnie były dofinansowane. Np. możemy im pomóc w zakresie uzyskania mieszkań dla kadry profesorskiej. Na rzeszowskich uczelniach studiuje 53 tys. studentów i jest to ogromne bogactwo dla naszego miasta.

Uważa, że przyjęcia projektu budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok nie należy odkładać na późniejszy termin”.

Radny p. Robert Kultys – adwocem o zadłużeniu Miasta. Poinformował, że na początku tej kadencji zadłużenie Miasta wynosiło około 80 ml. zł., natomiast pod koniec kadencji szykuje się, zadłużenie dwukrotnie wyższe. Zadłużenie Miasta na koniec obecnej kadencji będzie takie jak przez trzy poprzednie kadencje razem. Przyszłe kadencje również powinny być zabezpieczone pod kątem skutecznego finansowania różnych inwestycji i dlatego mówi się nie tylko o tej chwili, ale także o skutecznym planowaniu na przyszłość. Przypomniał, że taka sama sytuacja przyjęcia budżetu była w ubiegłym roku, aby przyjąć budżet bez zmian. I okazało się, że po naniesionych zmianach, został przyjęty lepszy budżet. Aby budżet można było przyjąć, należy jeszcze nad nim popracować.

Radny p. Andrzej Dec – odnośnie zadłużenia Miasta. Powiedział: *„jeżeli, że Pan Szlachta złoży wniosek o przygotowanie prognozy przy zadłużeniu np., 30 ml. zł. kredytów co roku, to myślę że zorientujemy się co nas czeka. To znaczy, że jeżeli w jakiś istotny sposób inne warunki nie zmienią się, to dowiemy się w którym roku dotrzemy do 60 % i będziemy mieli obraz tego jakie są perspektywy. Bo jeśli nie zdarzy się nic nadzwyczajnego, a więc nie wzrosną gwałtownie nasze przychody, albo nie okaże się, że koszty bieżącej działalności nagle zmalowały to jest spirala, która nie ma wyjścia. Być może, że jest również inna cenzura. Okaże się, że fundusze Unii Europejskiej na dofinansowanie inwestycji skończą się w którymś roku i wtedy nie będzie potrzeby się zadłużać i poświęcimy się wyłącznie spłaceniu zadłużeń. Ale to przynajmniej należy wiedzieć, żebyśmy mieli orientację w którym momencie staniemy pod ścianą i byli w stanie temu odpowiednio zapobiegać.*

Pan Prezydent Winiarski wspominał, że zagęszczenie w klasach jest takie samo jak było w poprzedniej kadencji. Natomiast moje oczekiwanie jest, żeby z powodu zwiększonej subwencji oświatowej, zmniejszenia ilości uczniów wykorzystać i poprawić tą sytuację. Czyli, że nasze oczekiwania, nasze aspiracje co do kształcenia dzieci i młodzieży są dzisiaj wyższe. Z roku na rok ten wskaźnik zagęszczenia klas zmniejszy się średnio o jedno dziecko. Również po to, żeby można było powiedzieć, że inwestujemy w człowieka, a nie tylko w infrastrukturę. To oczywiście nie jest wniosek na dziś, ale może być to wniosek do tego budżetu, bo przecież od miesiąca września br. trzeba nowy plan przygotować. To są tylko 4 miesiące tego roku. Myślę, że ten czas jaki zostanie nam do dyskusji nad budżetem, można wykorzystać i do tego, że spróbować to oszacować, żeby powiedzieć ile trzeba dodać do budżetu edukacji, żeby trochę klasy „odgęścić”. I w następnym roku jeszcze o pół kroku do przodu”.

Radny p. Janusz Ramski – zwracając się do Pana Prezydenta Ferencza, powiedział: *„ja mostu skośnego nie wymyśliłem. Ten most został zaprojektowany w pracowni w Biurze Rozwoju Miasta Rzeszowa przy projektowaniu osiedla Cegielnianego. Różnimy się spojrzeniami na przyszłość. Pan mówi, że nie buduje się mostu skośnego. One są droższe, ale to też jest pewna architektura miasta. Jest wiele miast europejskich, gdzie są takie mosty. Niektóre inwestycje muszą kosztować, bo są ponadczasowe. Popracujemy jeszcze przez okres 3-4 tygodni i przyjmijmy lepszy budżet”.*

Radny p. Waldemar Szumny – podziękował Pani Skarbnik Miasta za udzielenie wyjaśnień. Powiedział: *„rozumiem, że 100 tys. zł, które zostało zapisane w rezerwie, a które było przeznaczone na dofinansowanie Fundacji Ośrodka Akademickiego i zostało zakwestionowane przez RIO, myślę, że wspólnie z radcami prawnymi zostanie wypracowana opinia, aby móc dofinansować szkolnictwo wyższe.*

Zgodnie z procedurą uchwalania budżetu, jednym z elementów jest przedstawienie opinii poszczególnych Komisji Rady Miasta.

Tak jak Komisja Edukacji Rady Miasta wnioskowała o kwotę w wysokości 3,600 tys. zł. to tak Komisja Zdrowia Rady Miasta wnioskowała o rezygnację z zadania 1 ml. zł., co było naprawdę trudne w dniu 22 grudnia 2004 r. na posiedzeniu Rady Nadzorczej ZOZ-u. Trudne do wyjaśnienia i trudne do zrozumienia dlaczego tak się działo. Dzisiaj rozumiem, że Komisja Zdrowia została w błąd wprowadzona. Do tej pory, istotnie braliśmy pożyczki, kredyty, obligacje, jednak deficyt był. Kwota deficytu do chwili obecnej służyła rozwojowi. My jako Rada przeznaczaliśmy na konkretne zadania. W omawianej uchwale budżetowej w § 5 (odczytał fragment tej uchwały: – źródłem sfinansowania wydatków nie znajdujących pokrycia w dochodach, a więc 30 ml. zł. w tym deficytu 17 ml. zł. będą środki pochodzące z zgodnie z załącznikiem nr 3, a przychody łącznik nr 15”). My wprost mówimy, że mamy bez pokrycia 30 ml. zł. w tym deficyt jest 17,5 ml. zł., czyli jest 12,5 ml. zł. deficytu. Załącznik mówi, że są to „rozchody”, a więc na wykup obligacji i spłatę pożyczek i kredytów. Na obligację i kredyty 5 ml. zł., na zaciągnięte pożyczki 7,5 ml. zł. Inaczej mówiąc to jest niebezpieczne. Chciałbym na to zwrócić uwagę. Zaczynamy emitować obligacje, mamy wtedy wolne środki już na rozchody na wykup obligacji i na spłatę kredytów. Uważam, że nie dobra jest sytuacja, jeżeli bierze się kredyty w jednym banku, aby spłacić kredyt w drugim banku. Wtedy nie będzie z czego inwestować.

Dzisiaj się dowiedziałem, że decyzja zagęszczania klas w szkołach w poprzedniej kadencji była decyzją Zarządu Miasta, a obecnie jest regulowana Zarządzeniem Prezydenta. Myślę, że na posiedzeniu Komisji Edukacji Rady Miasta trzeba będzie o tym podyskutować i wypracować odpowiednie wnioski, aby od września w klasach było co najmniej o dwie osoby mniej niż jest obecnie”.

Radny p. Andrzej Szlachta – chciałem się odnieść do wypowiedzi merytorycznych, a mianowicie: „Edukacja - te standarty musimy utrzymać i w trosce o nie chcemy w sposób możliwie kompleksowy, możliwie realny stwierdzić jaki jest poziom oczekiwań, poziom potrzeb. I do tych potrzeb skonstruować budżet, który te oczekiwania i potrzeby zrealizuje.

Kontynuacja inwestycji jest sprawą oczywistą jest to naturalna konsekwencja przejmowania sukcesji władzy i z tym kapitałem pozytywnym i trudniejszym jaki jest zaciąganie kredytów. Tak się złożyło, że wybudowano w Rzeszowie oczyszczalnię ścieków. Inwestycję chyba najważniejszą w tamtym okresie. I ci co budowali akurat nie wydali prawie ani jednej złotówki, to robili następcy. Ale to nie można krytycznie oceniać poprzedników. Taka była potrzeba i taka jest teraz i będzie za rok i dwa. My nie wnosimy zastrzeżeń do budżetu do strony formalnej, to jest wszystko poprawie i było zawsze dobrze zrobione i trzeba pochylić się nad pracą Wydziału Budżetowego, jest to ogrom pracy. My to szanujemy i dziękujemy za ten wielki wysiłek pod względem formalno-prawnym, budżet jest na pewno przygotowany dobrze. Z Rad Osiedli wypłynęło ponad 300 wniosków w sprawie zadań inwestycyjnych, które powinny być wykonane na poszczególnych osiedlach. Jednak nigdy nie udało się zrealizować wszystkich zgłoszonych zadań. Aby można było zrealizować wszystkie zgłoszone zadania inwestycyjne potrzeba 600 ml. zł.

Jeżeli chodzi o dokumentację to trzeba przygotowywać taką dokumentację. Każdy następca od pierwszego dnia realizuje wcześniej uchwalony budżet. Dzięki temu, że została przygotowana dokumentacja zaczęto realizować tak dużą inwestycję jak budowa obwodnicy północnej. Cały koszt tej obwodnicy to 109,5 ml. zł. Udało się zrealizować tylko fragment tej inwestycji. W przeliczeniu na procenty to jest 35 % całej inwestycji. Gdyby się udało na tą inwestycję przeznaczyć 20 ml. zł. to w roku 2006, to zbliżymy się do zaawansowania 50%, jeżeli chodzi o nakłady finansowe. Czyli za cztery lata zostanie wykonana połowa tej inwestycji. Pozostałe inwestycje takie jak poszerzanie dróg, ulic czy chodników też jest bardzo ważne. W każdej

kadencji są zrealizowane lub rozpoczęte jakieś inwestycje. Np. w poprzednich kadencjach została wykonana oczyszczalnia ścieków, dokończenie budowy Hali na Podpromiu za 80 ml. zł. Miarą nakładów inwestycyjnych są środki finansowe. W poprzedniej kadencji był okres, że na inwestycje wydatkowano 82 ml. zł., obecnie około 60 ml. zł. rocznie. Więc jest realny spadek jeżeli chodzi o nakłady inwestycyjne. Po raz pierwszy pozyskujemy środki z Unii Europejskiej. Jest prośba, aby poza budżetem przygotować analizę prognozy zadłużenia Miasta w jakim tempie możemy się zadłużać w roku 2006 zamykając kadencję IV i co zostawimy swoim następcom. Jakie będą mieli możliwości, czy staną przed taką możliwością, że tylko 15 ml. zł. będą brać, a może nawet nie. Wtedy może się okazać, że Miasto Rzeszów dramatycznie zostanie przyhamowany, jeżeli chodzi o możliwość uzyskania środków finansowych. Z wypowiedzi zrozumiałem, że chodzi o linię lotniczą belgijskiej firmy. To jest poza granicami miasta Rzeszowa. To też jest ważne, ale bezpośrednio nie dotyczy budżetu Miasta Rzeszowa. Oczekujemy, że Pan/Panie Prezydencie będzie dążył do tworzenia nowych miejsc pracy w sektorze produkcyjnym. Dwa lata kadencji nie dały na razie takich rezultatów, tylko w sferze handlu. Takim przykładem jest uruchomienie „Makro”. Zwracając się do Zastępcy Prezydenta Pana Franciszka Kosiorowskiego, poprosił o przygotowanie całej historii budynku komunalnego budowanego przy ulicy Strzyżowskiej. Mówi się, że niepotrzebnie zostały wydane pieniądze pod wykup terenu pod budowę obwodnicy. Dlatego wykupiono te tereny, by pozyskać środki z Unii Europejskiej, trzeba było mieć tytuł prawny do tych terenów. I dzięki temu uzyskaliśmy ponad 10 ml. zł. i ta inwestycja została ujęta w „FARE 2003”. To dobrze, że udało się odzyskać środki finansowe od Generalnej Dyrekcji Dróg, bo te środki umożliwiły uruchomić tę wielką inwestycję. Jeżeli ta inwestycja zostanie dokończona to ruch tranzytowy zostanie skierowany na obrzeża miasta. Dobrze się stało, że w Rzeszowie powstał Instytut Pamięci Narodowej. Jest to bardzo ważna instytucja w której pracuje 100 osób. Są to nowe miejsca pracy. Był to budynek „Hortexu”, w którym powstała instytucja ważna dla całego regionu. Odnośnie wykonanie przez Miasto Rzeszów chodnika w Gminie Miłocin, prosilibym o wyjaśnienie, czy Miasto Rzeszów może inwestować na terenie innej gminy, chyba że jest podpisane porozumienie pomiędzy gminami”.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta Rzeszowa – udzieliła wyjaśnień odnośnie zadłużenia Miasta, powiedziała: „są trzy wersje prognozy zadłużenia Miasta Rzeszowa. Przy wersji minimalnej tj. 20 ml. zł. dodatkowo co rocznie idąc z tego stanu, który mamy w tej chwili to w 2010 roku zadłużenie będzie (uwzględniając planowane spłaty) wynosiło 36,4%. Przy zadłużeniu 25 ml. zł., uwzględniając zadłużenie co rocznie, to w 2010 roku zadłużenie będzie wynosiło 42,3%. Przy zadłużeniu 15 ml. zł., uwzględniając zadłużenie co rocznie to w 2010 roku będzie wynosiło 8,5 % spłaty, a przy zadłużeniu 60 ml. zł. – 42,3%. Natomiast przy wersji 30 ml. zł. mamy w 2010 roku zadłużenie przy limicie 60 ml. zł. – 48,2 i przy limicie 15 ml. zł. spłata będzie wynosiła 8,7%. Nie uwzględniając w tych wyliczeniach dochodów ze środków unijnych. To jest zwodne, owszem zmniejszy nam prawdopodobnie wskaźnik, ale to nie oznacza, że nasza zdolność kredytowa się zwiększy. Te wyliczenia robione są realnie i konkretne, uwzględniając wskaźnikowo zarówno zwiększenie dochodów jak i zwiększenie wydatków. Dodała, że stan zadłużenia jest liczony do 2010 roku do dochodów 423 ml. zł. Czyli nie szczególnie wygórowane”.

Radny p. Karol Wąsowicz – Wiceprzewodniczący Rady Miasta - zapytał, czy pan Władysław Kasza podtrzymuje wcześniej zgłoszony wniosek o imienne głosowanie nad budżetem Miasta Rzeszowa na 2005 r.

Radny p. Władysław Kasza – podtrzymał wcześniej zgłoszone wnioski: 1 – o zamknięcie dyskusji nad budżetem Miasta Rzeszowa, 2 – o głosowanie imienne nad projektem budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok.

Za przyjęciem wniosku zgłoszonego przez Klub Ligi Polskich Rodzin o skierowanie projektu budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok do ponownego rozpatrzenia przez Komisję Ekonomiczno-Budżetową głosowało 15 radnych, 7 radnych głosowało „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Ad.2.

Pan Marek Koberski – Zastępca Prezydenta Miasta Rzeszowa – w imieniu Prezydenta Miasta Rzeszowa przedstawił projekt uchwały w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych / projekt uchwały z załącznikiem wraz z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 7 do protokołu/.

Radny p. Ryszard Piekło – Przewodniczący Komisji Zdrowia poinformował, że Komisja prezentowany projekt uchwały zaopiniowała pozytywnie.

Nikt z radnych nie zgłosił się do dyskusji.

Uchwała w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych została podjęta, „za” głosowało 18 radnych, nikt z radnych nie był „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Ad.2a.

Pani Luciana Rozborska – Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – w imieniu Prezydenta Miasta Rzeszowa przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa /projekt uchwały z uzasadnieniem stanowi załącznik nr 8 do protokołu/.

Radna p. Maria Korczowska – Przewodnicząca Komisji Rodziny i Pomocy Społecznej w imieniu Komisji poinformowała, że prezentowany projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Nikt z radnych nie zgłosił się do dyskusji.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa została podjęta, „za” głosowało 18 radnych, nikt z radnych nie był „przeciw”, 2 radnych „wstrzymało się od głosu”.

Ad.3.

Wybór Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.

Radna p. Marta Niewczas – zgłosiła kandydaturę p. Andrzeja Deca na Przewodniczącego Rady Miasta.

Uzasadniła: „*Pan Andrzej Dec był Wiceprzewodniczącym Rady Miasta, był również Przewodniczącym Sejmiku i myślę, że jest to człowiek ponad podziałami i generalnie nie będzie powodował konfliktów w Radzie*”.

Radny p. Andrzej Dec – nie wyraził zgody na kandydowanie na Przewodniczącego Rady Miasta. Uzasadnił: „*żeby być ponad podziałami, to trzeba mieć poparcie obu stron, a ja jak wiem nie mam takiego poparcia – więc nie przyjmuję tej kandydatury*”.

Radny p. Ryszard Piekło – powiedział: „*kiedy Klub SLD złożył wniosek o odwołanie Przewodniczącej Rady Miasta zapytałem, czy Klub Lewicy zgłaszając taki wniosek, bierze na siebie odpowiedzialność. W związku z powyższym ponawiam pytanie – złożyliście wniosek o odwołanie i na Was ciąży obowiązek, żeby przedstawić nowego Przewodniczącego Rady*”.

Radny p. Piotr Rybka – poprosił o 15 minut przerwy, aby skonsultować się z przewodniczącymi klubów radnych.

Radny p. Kazimierz Greń - poprosił, p. Andrzeja Deca, aby zastanowił się nad przyjęciem kandydatury na Przewodniczącego Rady Miasta.

Radny p. Piotr Rybka - po konsultacji z przewodniczącymi klubów radnych, wycofał wniosek o zdjęcie z porządku obrad punktu dotyczącego „Wyboru Przewodniczącego Rady Miasta”.

Radna p. Marta Niewczas – ponownie zgłosiła kandydaturę p. Andrzeja Deca na Przewodniczącego Rady Miasta.

Radny p. Kazimierz Greń – zaproponował, aby na dzisiejszej sesji Rady Miasta został wybrany Przewodniczący Rady Miasta i zgłosił kandydaturę p. Andrzeja Deca.

Radny p. Andrzej Dec – wyraził zgodę na kandydowanie na Przewodniczącego Rady Miasta.

Radny p. Robert Kultys – w imieniu trzech klubów zgłosił kandydaturę p. Jacka Gołubowicza na Przewodniczącego Rady Miasta.

Radny p. Jacek Gołubowicz - wyraził zgodę na kandydowanie na Przewodniczącego Rady Miasta.

Wybór Komisji Skrutacyjnej.

Do pracy w Komisji Skrutacyjnej zgłoszono kandydatury następujących radnych:

P. Maria Korczowska	zgłosiła	p. Kazimierza Grenia
P. Jacek Kiczek	zgłosił	p. Waldemara Szumnego
P. Antoni Dudek	zgłosił	p. Andrzeja Szlachtę
P. Marta Niewczas	zgłosiła	p. Konrada Fijołka

P. Andrzej Szlachta zgłosił p. Ryszarda Piekło.

Radny p. Waldemar Szumny nie wyraził zgody na kandydowanie do Komisji Skrutacyjnej.

Pozostali kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Komisja Skrutacyjna w w/w składzie osobowym została powołana jednogłośnie.

Ad.4.

Sprawozdanie z prac Prezydenta i Zastępców Prezydenta Miasta Rzeszowa od 29 grudnia 2004 roku do 3 stycznia 2005 roku / sprawozdanie stanowi załącznik nr 9 do protokołu/.

Ad.5.

Radny p. Kazimierz Greń – zwracając się do Zastępcy Prezydenta p. Franciszka Kosiorowskiego zapytał: „chciałbym wiedzieć, jakie są planowane inwestycje drogowe na osiedlu Nowe Miasto. W związku z tym proszę o przekazanie mapki wraz z opisem dotyczącej planowanych inwestycji”

Ad.6.

Radny p. Janusz Ramski – zapytał, czy pieniądze, które były w budżecie zarezerwowane na wykonanie ulicy Obszarowej w wysokości 1 ml. zł. już zostały przekazane na konto wykonawcy, czy są w nadwyżce budżetowej.

Pani Janina Filipek – Skarbnik Miasta – wyjaśniając powiedziała: „jeśli prace zostały wykonane i została wystawiona faktura i nie zostały ujęte w wydatkach niewygasających, to środki pozostają w nadwyżce budżetowej i jeżeli faktura nie ma terminu płatności na koniec grudnia. Jeżeli ma styczniowy termin płatności to z nadwyżki budżetowej będzie przywrócona do budżetu i płacona w styczniu”.

Radna p. Marta Niewczas – zapytała: „5-go lutego mija termin gwarancji przez firmę RESBUT i co dalej, jeżeli chodzi o usunięcie usterek na Hali przy ul. Podpromie”.

Pan Franciszek Kosiorowski – Zastępca Prezydenta Miasta – powiedział: „jeśli chodzi o Halę na Podpromiu to na wszystkie usterki, które zostały stwierdzone podczas odbioru w trakcie przeglądu są wydłużone terminy gwarancyjne i zostaną usunięte do 2006 roku”.

Radny p. Kazimierz Greń – zapytał, kiedy jest planowany następny termin sesji Rady Miasta.

Pan Tadeusz Ferenc – Prezydent Miasta - zaproponował, aby następne posiedzenie sesji Rady Miasta odbyło się za tydzień.

Radny p. Karol Wąsowicz – zaproponował, aby następna sesja Rady Miasta odbyła się 25 stycznia br. dlatego, żeby mogły odbyć się posiedzenia Komisji i raz jeszcze mogły

przeanalizować projekt budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 rok. Również, aby Komisja Ekonomiczno-Budżetowa mogła spotkać się z przewodniczącymi wszystkich stałych komisji. Poinformował również, że jest propozycja Przewodniczącego Komisji Ekonomiczno-Budżetowej, że posiedzenia Komisja odbędą się 10 i 17 stycznia br., a 25 stycznia br. o godz. 8,30 odbędzie się posiedzenie sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Radny p. Janusz Ramski – zgodnie z ustaleniami na posiedzeniu Komisji Ekonomiczno-Budżetowej poprosił, o przedstawienie rzeczywistego zapotrzebowania środków finansowych poszczególnych jednostek oświatowych.

Dalszy ciąg wyboru Przewodniczącego Rady Miasta.

Pani Janina Żaluska – poinformowała, że Rada Gminy wybiera ze swego grona przewodniczącego bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowego składu Rady. Ustawa nie określa bliżej jak należy rozumieć bezwzględną większość. Wyjść trzeba niewątpliwie z zasady podzielności głosu. Przy nieparzystej liczbie głosujących nie da się stosować reguły 50 + 1 głos. Bezwzględną większością głosów jest pierwsza liczba naturalna przewyższająca połowę ważnych oddanych głosów.

Radny p. Andrzej Szlachta - poprosił wszystkie osoby, które chcą wziąć udział w głosowaniu w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miasta o przyjście na salę obrad. *„Jeżeli są wszystkie osoby na sali, to zgodnie z listą obecności w głosowaniu weźmie udział 23 osoby. Jest przygotowane 23 karty do głosowania, na których wypisane są dwa nazwiska w kolejności alfabetycznej. Pierwszy na liście jest radny p. Andrzej Dec, na drugim miejscu radny p. Jacek Gołubowicz.*

Zaproponował następujące zasady głosowania: „jeżeli chcemy wybrać pierwsze nazwisko, to skreślamy drugie, czyli to które wybieramy nie skreślamy, skreślamy drugie nazwisko. Jeżeli chcemy się wstrzymać od głosowania, to przy tej formule, gdzie występują dwa nazwiska, należy skreślić oba nazwiska i takie głosowanie jest ważne – „wstrzymanie się od głosu”. Natomiast jeżeli ktoś odda kartę czystą, świadczy o tym, że ta osoba nie bierze udziału w głosowaniu i następuje zmiana liczby osób biorących udział w głosowaniu. Czyli mamy w tej chwili 23 karty do głosowania. Myślę, że wszyscy z Państwa wiedzą jak mają głosować”.

Radny p. Ryszard Piekło - zwrócił uwagę, że jeżeli ktoś z kolegów radnych miałby jakiegokolwiek wątpliwości, to bardzo proszę żeby się zapytać.

Radny P. Andrzej Szlachta – poinformował: *„jeżeli będą 23 głosy ważne, to żeby zostać Przewodniczącym Rady Miasta, należy uzyskać minimum 12 głosów „za”. Przy każdej innej liczbie będziemy liczyć bezwzględną większość głosów do wyborów”.*

Przeprowadzono głosowanie tajne w sprawie wyboru Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.

Radny p. Andrzej Szlachta – Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej – odczytał protokół Komisji Skrutacyjnej w celu wyboru Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa: „Protokół Komisji Skrutacyjnej powołany na sesji Rady Miasta dnia 4 stycznia 2005 r. w celu przeprowadzenia głosowania w sprawie powołania Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.

Komisja Skrutacyjna w składzie:

- 1/ Andrzej Szlachta
- 2/ Kazimierz Greń
- 3/Konrad Fijołek
- 4/Ryszard Piekło.

Kandydowały dwie osoby:

- 1/ Andrzej Dec
- 2/ Jacek Gołubowicz.

W głosowaniu udział wzięło 23 radnych, wszystkie głosy oddane były ważne.

W wyniku głosowania kandydaci otrzymali następującą liczbę głosów:

- 1/ Andrzej Dec - 12
- 2/ Jacek Gołubowicz - 11

Zatem piątym Przewodniczącym w historii Miasta Rzeszowa został p. Andrzej Dec.

Radny p. Andrzej Dec – powiedział: *„nie powiem, żebym się specjalnie cieszył, to nie jest sukces ani zwycięstwo. Zdecydowałem się na kandydowanie, po to by przerwać ten „korowód” negocjacji rozmów, które mam wrażenie nie wiele by szybko przyniosły rezultaty. Mam nadzieję również przekonać tych którzy nie chcieli mnie zaakceptować, że potrafię tę funkcję pełnić pożytecznie dla Rady. Jeśli okaże się, że będzie inaczej, to jestem do Państwa dyspozycji”*.

1. Radni Miasta Rzeszowa Andrzej Szlachta, Janusz Ramski, Ryszard Piekło pisemnie złożyli interpelacje o treści:

„Prosimy o podanie informacji dot. realizacji ul. Obszarowej od ul. Strzyżowskiej do ul. Sanockiej:

- *data przetargu,*
- *wykonawca,*
- *kwota zadania po przetargu,*
- *zakres rzeczowy i finansowy zadania inwestycyjnego do końca 2004 r,*
- *data wypłacenia wynagrodzenia za zrealizowany zakres zadania”*.

2. Radny p. Andrzej Szlachta ustnie złożył zapytanie o treści:

„Czy Miasto może inwestować na terenie innej Gminy – dotyczy wykonania chodnika na terenie Gminy Słocina”.

3. Radny p. Andrzej Szlachta ustnie złożył wniosek o treści:

„Proszę o przygotowanie w sposób precyzyjny, całej historii inwestycji budynku komunalnego na ul. Strzelniczej w Rzeszowie”.

4. Radny p. Kazimierz Greń ustnie złożył wniosek o treści:

1. Proszę o przekazanie mapki wraz z opisem dotyczącej planowanych inwestycji drogowych na osiedlu Nowe Miasto.
2. Proszę o nieodpłatne udostępnienie Hali Widowiskowo-Sportowej przy ul. Podpromie dzieciom i młodzieży szkolnej w godzinach przedpołudniowych.
3. Wnioskuje o zwiększenie liczby osób sprzątających Halę Widowiskowo-Sportową przy ul. Podpromie.
4. Proszę o informację na temat opłat za wynajęcie Hali Widowiskowo-Sportowej przez AKS Rzeszów.
5. Czy będzie opracowany stały cennik opłat za Halę Widowiskowo-Sportową przy ul. Podpromie za imprezy sportowe z udziałem publiczności i bez udziału publiczności, jak również za wynajęcie na targi, koncerty itp.

5. Radny p. Janusz Ramski ustnie złożył interpelację o treści:

„Proszę o przedstawienie rzeczywistego zapotrzebowania na środki finansowe, zgłoszone przez poszczególne jednostki oświatowe do budżetu Miasta Rzeszowa na 2005 r.”

Podczas XXXIV sesji odbytej w dniu 4 stycznia 2004 roku Rada Miasta Rzeszowa podjęła następujące uchwały:

1. Uchwała w sprawie przyjęcia Miejskiego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.
2. Uchwała w sprawie zmiany uchwały Rady Miasta Rzeszowa.
3. Uchwała w sprawie powołania Przewodniczącego Rady Miasta Rzeszowa.

Radny p. Andrzej Dec – Przewodniczący Rady Miasta – w związku z wyczerpaniem przyjętego porządku obrad dokonał zamknięcia XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa.

Obrady trwały od. godz. 8,30 do godz. 15,00./

Na tym protokół z XXXIV sesji Rady Miasta Rzeszowa zakończono.

Protokołowała:

Danuta Grzyb

Przewodniczący
Rady Miasta Rzeszowa

Andrzej DEC